



1.



2.

1. Plakat wyborczy Wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” autorstwa Jana Jaromira Aleksiana / zbiory Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” – Centrum Historii Zajezdnia
2. Plakatowa Gazeta Obywatelska Wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” zaprojektowana przez Marka Stanielewicza. Kandydaci startowali z 10 okręgów wyborczych odpowiadających pięciu dzielnicom, spośród których cztery największe (Śródmieście, Krzyki, Fabryczna i Psie Pole) były dodatkowo podzielone według obszarów geograficznych, np. wschód i zachód / zbiory Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” – Centrum Historii Zajezdnia

30 „Samorządowe jednostki pomocnicze”, czyli właściwie co?

Podstawą nowego podziału administracyjnego Wrocławia była ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym. To ona wprowadziła pojęcie samorządowych jednostek pomocniczych, pozwalając jednocześnie nowo wybranej Radzie Miejskiej Wrocławia (RMW) na dokonanie podziału administracyjnego Wrocławia.

Zgodnie ze wspomnianą ustawą samorządowe jednostki pomocnicze to sołectwa oraz dzielnice miejskie i osiedla. To one miały zastąpić rozwiązane z końcem 1990 roku dotychczasowe „samorządy” mieszkańców – powoływane głównie do realizacji celów społecznych – a przede wszystkim funkcjonujące do tej pory dzielnice. W całym Wrocławiu w 1989 roku funkcjonowało ok. 90 „samorządów” mieszkańców, w samej tylko dzielnicy Fabryczna było ich aż 26. W końcowym okresie PRL działały one na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 1983 roku o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Dopisek „i samorządu terytorialnego” nie miał jednak nic wspólnego z samorządnością w dzisiejszym znaczeniu tych słów. Władze PRL chciały w ten sposób dać obywatelom złudne poczucie współzarządzania krajem po stanie wojennym.

Powołane do życia ustawą z marca 1990 roku nowe jednostki pomocnicze miały pełnić funkcję rzeczywistego pośrednika między organami władz Wrocławia, czyli Zarządem Miasta oraz Radą Miejską Wrocławia a mieszkańcami, zapewniając tym ostatnim szansę prawdziwego udziału w życiu samorządowym. Ponadto miały umożliwić mieszkańcom poszczególnych osiedli budowę więzi lokalnych oraz integrację osiedlową.

Nie wszystkie siły polityczne akceptowały zachodzące zmiany. Wywodząca się z byłej PZPR Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej apelowała do nowych władz miejskich Wrocławia o przedłużenie kadencji odchodzących do historii „samorządów” mieszkańców. Jej apele publikowane były m.in. na łamach wrocławskiej prasy.

Samorządowe vademecum

Sposób funkcjonowania organów samorządu i administracji ciągle nie jest w pełni znany obywatelom, którzy często nie wiedzą co załatwia się u wójta, a co w sejmiku samorządowym. Oto kompendium wiedzy na ten temat.

GMINA: oznacza z jednej strony pewne terytorium, a z drugiej samorządową wspólnotę mieszkających tam ludzi. Jest całkowicie samodzielna, wykonuje na własną odpowiedzialność niemal wszystkie zadania publiczne.

**DZIELNICA, PODOBNIJE JAK SO-
LECTWO I OSIEDLE:** są to jednostki pomocnicze, na które może być podzielona gmina. W Warszawie dzielnice posiadają status gminy.

RADA GMINY: organ stanowiący i kontrolny w gminie, składający się z 15—100 radnych wybieranych bezpośrednio przez mieszkańców. Decydują oni o wszelkich sprawach publicznych, jakie dzieją się w gminie. W miastach rada gminy nosi nazwę rady miejskiej.

ZARZĄD GMINY: ciało wykonawcze rady gminy.

URZĄD GMINY (miasta): organ administracji samorządowej, w którym załatwiane są indywidualne sprawy obywateli, związane w szczególności z ewidencją ludności, opieką społeczną, opłatą podatków, gospodarką komunalno-mieszkaniową.

WÓJT, BURMISTRZ: szefowie zarządu w gminach wiejskich i miejskich, odpowiadający za administrację samorządową, wydający indywidualne de-

cyzje administracyjne. W miastach powyżej 100 tys. mieszkańców na czele zarządu stoi prezydent.

SEJMIK SAMORZĄDÓW: reprezentacja gmin z jednego województwa, złożona z delegatów z poszczególnych rad. Powołuje kolegium odwoławcze, do którego można składać odwołania od indywidualnych decyzji administracyjnych.

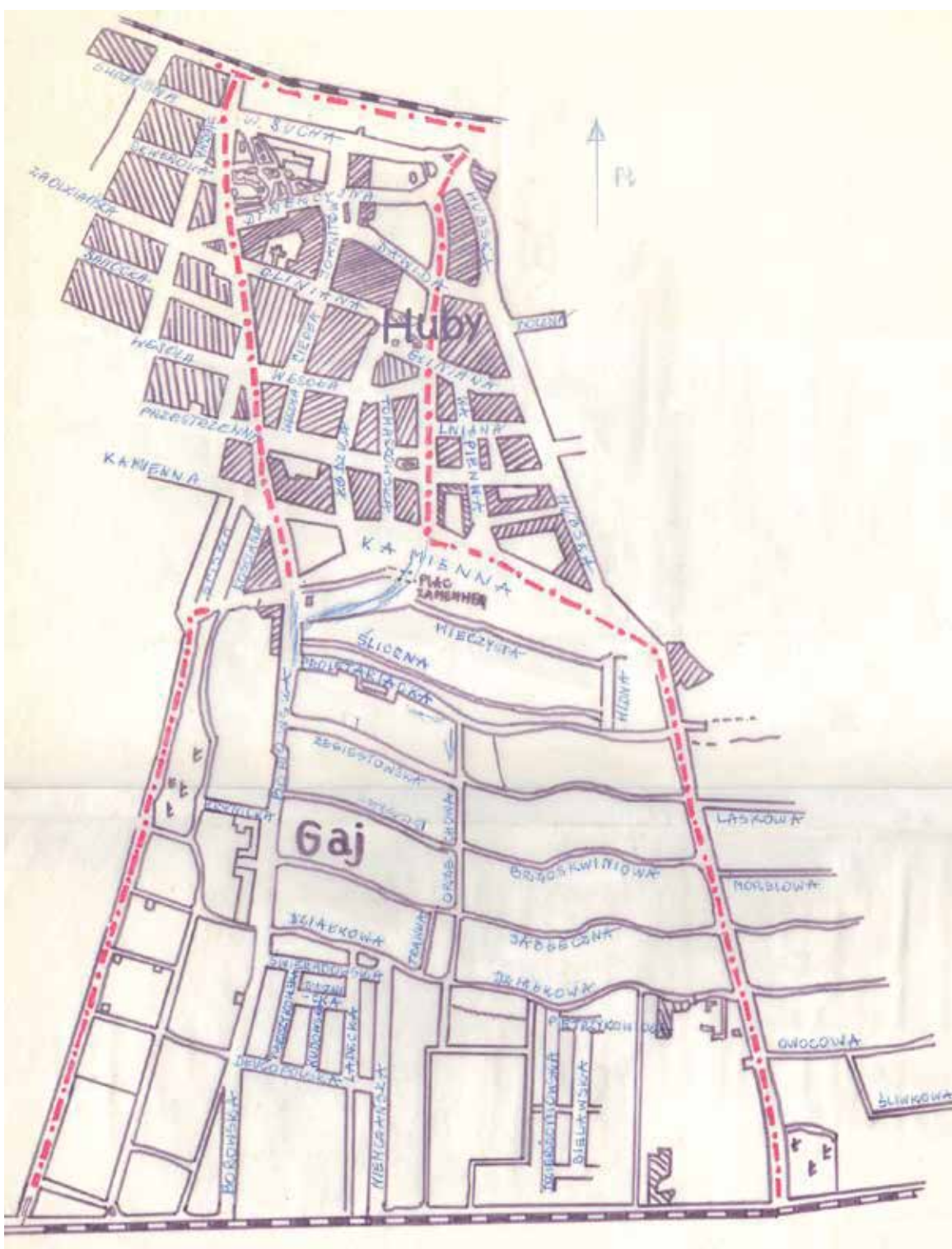
ZWIĄZEK MIĘDZY GMINAMI: porozumienia gmin związane dla wspólnego załatwienia spraw publicznych dotyczących więcej niż jednej gminy. Obligatoryjnym związkiem gmin — dzielnic jest Warszawa.

URZĄD WOJEWÓDZKI: główne ogniwo administracji rządowej, kierowane przez wojewodę, zajmujące się globalnymi sprawami województwa we współpracy z sejmikiem samorządowym. Załatwia niektóre sprawy indywidualne, np. stwierdza posiadanie lub utratę obywatelstwa polskiego. Przyjmuje odwołanie od decyzji wójta czy burmistrza w sprawach, które zleca im administracja rządowa.

REJON ADMINISTRACYJNY: organ pomocniczy administracji rządowej, obejmujący kilka lub kilkanaście gmin. Zajmuje się m. in. nadzorem, architektoniczno-budowlanym, wywłaszczeniem nieruchomości, przejmowaniem gospodarstw rolnych przez państwo, ochroną środowiska, rejestracją pojazdów, wydawaniem praw jazdy. Niektóre urzędy rejonowe część tych kompetencji przekazały gminom.

1.

2.



1. „Wieczór Wrocławia” z 7 września 1990 roku
2. Podział osiedla Huby na tzw. komitety osiedlowe (organ wykonawczy „samorządów” mieszkańców w osiedlach) w 1977 roku / zbiory Osiedla Huby
3. „Słowo Polskie” z 24 stycznia 1991 roku
4. „Słowo Polskie” z 24 kwietnia 1990 roku
5. Legitymacja Jerzego Dyjakona, członka Komitetu Osiedlowego Wojszyc, wydana przez przewodniczącego Dzielnicowej Rady Narodowej / zbiory Osiedla Wojszyce

Osiedla bez samorządu

Wojewódzki Komitet Wykonawczy SdRP we Wrocławiu wystosował list otwarty do radnych Rady Miejskiej w sprawie wyborów do rad osiedlowych, których mandaty wygasły z końcem minionego roku. Autorzy listu apelują o przyspieszenie prac przygotowawczych do wyborów nowych, apolitycznych rad osiedlowych, a do czasu ich po-

wołania — o przedłużenie kadencji dotychczasowych rad. W sytuacji — czytamy w liście — gdy finalizuje się wiele istotnych dla mieszkańców spraw (nowy podział administracyjny miasta, reforma zarządzania budynkami komunalnymi, zmiany w organizacji handlu i usług) pozbawieni są oni ustawowych organów samorządowych.

3.

W trosce o przyszłość Wrocławia

Bez dzielnicowego samorządu trudno o harmonijny rozwój miasta

Jednym z najbardziej zagorzałych przeciwników idei likwidowania dzielnicowego samorządu terytorialnego jest przewodniczący DRN Psie Pole, Remigiusz Wira. Czy to nie partykularyzm skłania Pana do takiego stanowiska?

— Jedyne co leży mi na sercu, to interes osiedli peryferyjnych i większości mieszkańców. Nikt się przecież z/nimi w tej sprawie nie konsultował. Przyszły samorząd miejski zadecyduje, o być lub nie być dzielnic, ale widac już, że wrocławski establishment pragnie pozbawić mieszkańców dzielnic podmiotowości i samorządności. Na likwidacji samorządu dzielnicowego Psie Pole w każdym razie nie skorzysta, ale straci.

— Czego obawia się Pan konkretnie?

— Peryferie będą na marginesie molocha — samorządu miejskiego, który będzie miał więcej charakteru władzy państwowej niż samorządowej. Słagane z zakładów pracy, rzemiosła i innych źródeł środki pieniężne w formie podatków i opłat nie będą

wracały na rozwój infrastruktury technicznej i socjalnej w takim stopniu jak za czasów DRN. Ustalona reprezentacja jednego radnego na 10 tysięcy mieszkańców będzie fikcją samorządu terytorialnego. Nie ma też pewności, że nastąpi usprawnienie obsługi mieszkańców w Urzędzie Miejskim.

— Kto więc i dlaczego optuje za jednym samorządem?

— Są za tym — jak mi wiadomo — tylko dwie dzielnice, Śródmieście i Stare Miasto, od dawna ucywilizowane i nie mające wiele do stracenia, bo mają już wszystko. Dzielnica Psie Pole ma własne doświadczenia i zna bolesne skutki reorganizacji i tzw. sprawiedliwości społecznej w stosunku do osiedli przyłączonych do miasta Wrocławia. Nigdy dla peryferii przy obowiąz-

ującym systemie nakazowo-rozdziałowym nie brakowało słów zapewnienia, ale zawsze pieniędzy, materiałów i wykonawców. Jest zrozumiałe, że ważniejsza jest rewaloryzacja centrum miasta, miejskiego niż historycznego osiedla Psie Pole, czy doprowadzenie wody do Rędzina lub Świernia. Niemal całe miasto pompuje ścieki komunalne na przecięzione 10-krotnie pola irygowane zatrzymujące wodę w studniach Rędzina, Lipy Piotrowskiej i Świernia.

— Na co więc mogą liczyć przy jednym samorządzie mieszkańcy Psiego Pola, Fabrycznej i Krzyków?

— Cóż, z punktu widzenia miasta po zlikwidowaniu dzielnicowych samorządów, miejski samorząd będzie miał same korzyści. Zasoby w kasie wzrosną o około 100 procent, nie będzie istniał problem rozdziału mienia komunalnego między dzielnicami a miastem. Nie będzie też istniała potrzeba liczenia się z opiniami mieszkańców o odpowiadanie na „bzdurne” interpelacje i wnioski radnych, a co za tym idzie będzie większa swoboda w podejmowaniu niepopularnych decyzji. Twierdzą, że w dużych aglomeracjach bardziej naturalny i efektywny jest trójszczeblowy system zarządzania. Argumenty o rozbiciu dzielnicowym Wrocławia są śmieszne, a warszawski precedens obligatoryjnego związku komunalnego dzielnic to potwierdza. Otrzymaliśmy czas refleksji nad nieuzasadnionym zlikwidowaniem samorządu terytorialnego nie przyszedł za późno.

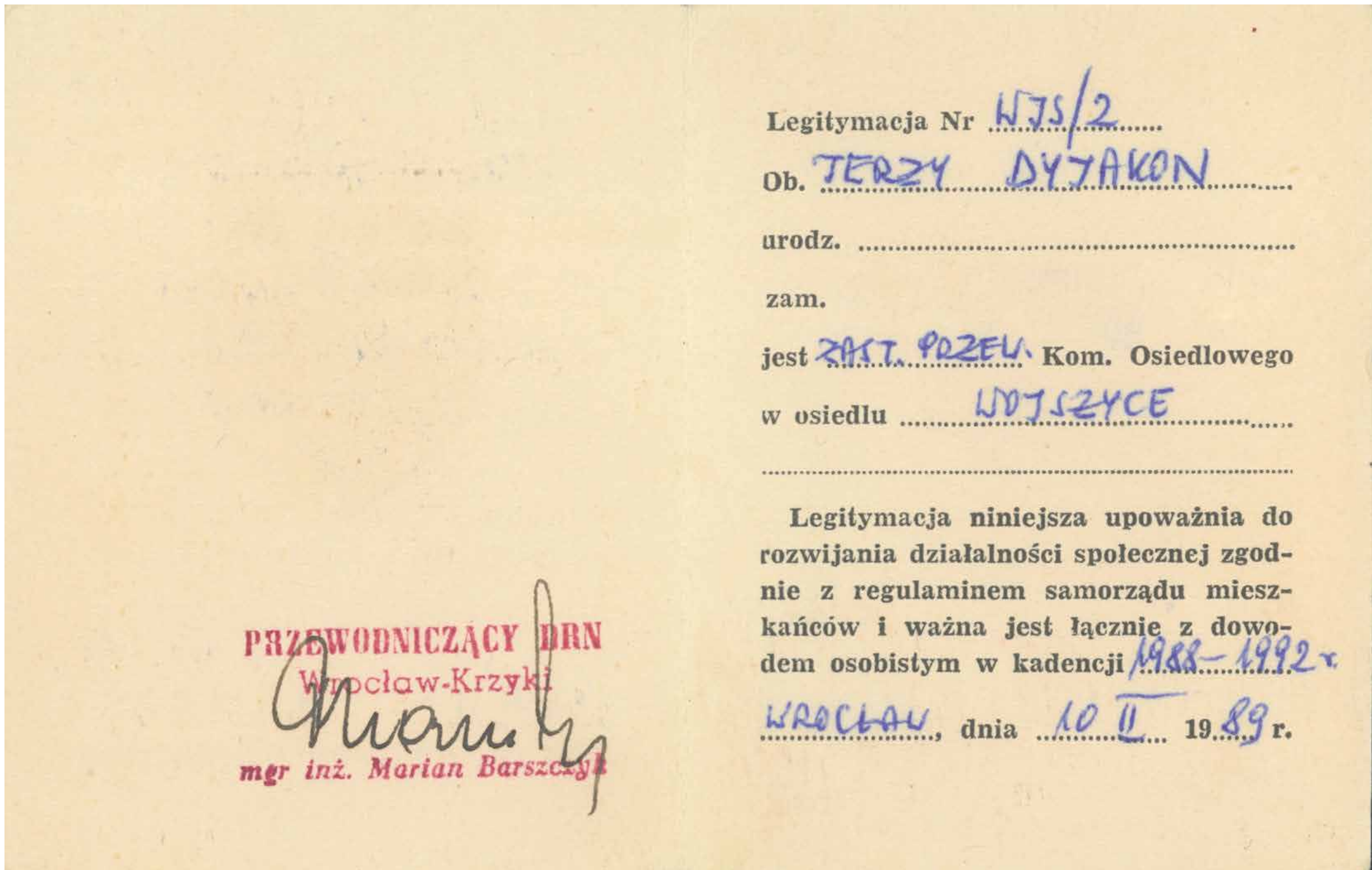
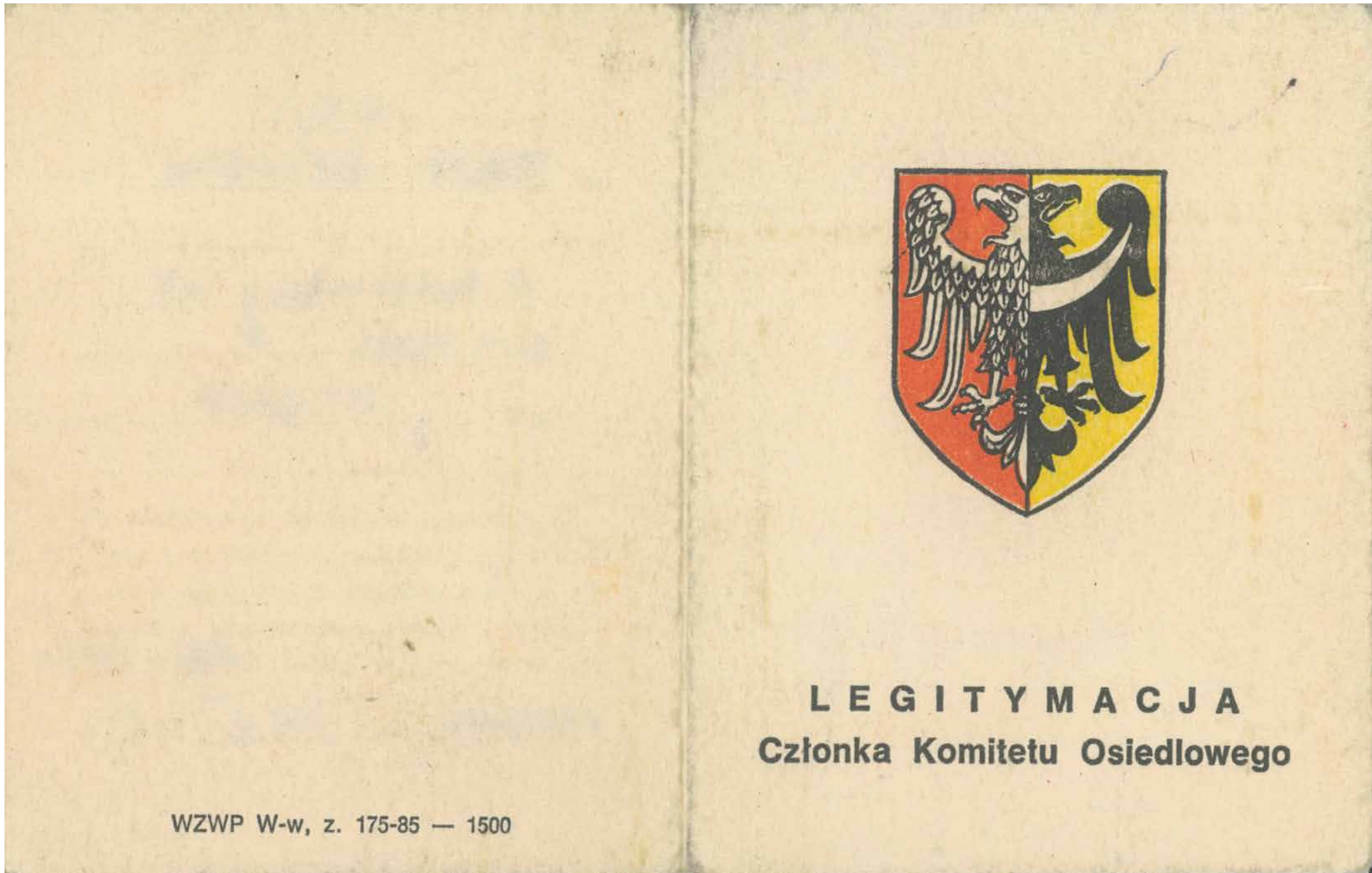
Problemy z pieczywem

Znów brakowało chleba w sobotnie popołudnie. Okazuje się jednak, że PSS Społem „Centrum” przygotowała w tych dniach (piątek, sobota) ilości pieczywa porównywalne z okresem świątecznym, czyli 13 tys. tuk w piątek i 12 tys. na sobotę. W święta pozostało w magazynach prawie 5 tys. bochenów. Co zatem było powodem braku pieczywa w ub. sobotę? Otóż „zawiedli” przede wszystkim prywatni dostawcy sprzedający w handlu obwoźnym wprost samochodów. Część klientów

regularnie już zaopatruje się w pieczywo w ten właśnie sposób. Trudna rada, ale najwyższy czas rozstrzygnąć ten problem. Sytuacja, w której raz pieczywo pozostaje w nadmiarze, a drugim razem jest go dotkliwie mało nie powinna się więcej powtórzyć, ale winić trzeba mało operatywnych piekarzy „Społem”. W ubiegły weekend nie pomogła nawet dodatkowa sprzedaż pieczywa pod DT „Centrum” w niedziale, którą przygotowała piekarnia z ul. Sienkiewicza.

4.

5.



30 Osiedla będą. Tylko ile?

Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej Wrocławia 4 czerwca 1990 roku zapoczątkowało przygotowania do nowego podziału administracyjnego miasta. To, że powstaną osiedla, zostało praktycznie przesądzone. Zasadniczym pytaniem było natomiast, ile ich należy utworzyć. Decyzja wcale nie była taka oczywista...

Generalną koncepcję podziału administracyjnego Wrocławia miała wypracować powołana w lipcu 1990 roku doraźna Komisja Samorządowa Rady Miejskiej Wrocławia. Liczne problemy sprawiły, że już we wrześniu uległa ona rozwiązaniu, a jej zadania przejęła Komisja Statutowa RMW, której przewodniczył radny Jerzy Barański. W połowie października 1990 roku podczas omawiania przyszłego statutu Wrocławia zaprezentowano wstępną koncepcję podziału miasta na osiedla. Uszczegółowieniem projektu zajmował się zespół ekspercki pod kierunkiem radnego prof. Andrzeja Jagielskiego.

W listopadzie 1990 roku zespół ten przedstawił projekt utworzenia 50 jednostek. Liczba ta wynikała nie tylko z topografii terenu i demografii, ale także z aktywności ok. 40 osiedlowych komitetów obywatelskich oraz mieszkańców.

Do dyskusji nad projektem zaproszono mieszkańców i działaczy osiedlowych komitetów obywatelskich. Po zebraniu opinii radnych miejskich oraz wniosków wpływających w wyniku konsultacji społecznych, z początkiem 1991 roku wypracowano dwa konkurencyjne projekty różniące się liczbą osiedli i kompetencjami samorządów osiedlowych.

Zespół prof. Andrzeja Jagielskiego rekomendował podział Wrocławia na 44 osiedla, zaś projekt radnego Wacława Wdowiaka zakładał powołanie 26 lub 36 dużych jednostek. Doświadczenia z okresu PRL, które negatywnie wpłynęły na rozwój miasta, przesądziły o tym, że 6 lutego 1991 roku Rada Miejska Wrocławia w drugim czytaniu przyjęła projekt zespołu prof. Andrzeja Jagielskiego. Propozycję podziału Wrocławia na 44 osiedla przedstawiono mieszkańcom do zaopiniowania, którzy rekomendowali powołanie 46 osiedli.

Konsultacje do 19 grudnia

Nowy podział Wrocławia

■ We Wrocławiu mamy ponad 80 osiedli. Zostały utworzone wiele lat temu i nie uwzględniają zmian zachodzących w społecznościach lokalnych. Rada Miejska Wrocławia postanowiła, że osiedla staną się samorządowymi jednostkami pomocniczymi. Powstał projekt nowego podziału Wrocławia.

W projekcie jako punkt wyjścia przyjęto osiedla dotychczasowe, ale ze wszelkimi poprawkami, które dotyczyły zmian urbanistycznych, np. powstania nowych kompleksów budynków mieszkalnych, ośrodków handlowo-usługowych, tras komunikacyjnych, itp. Wydzielono 50 jednostek, głównie przez połączenie niektórych komitetów osiedlowych, jak również dokonano pewnej modyfikacji ich terytoriów. Projekt nie uwzględnia jednak zróżnicowania skupisk mieszkańców pod względem cech socjologicznych i demograficznych.

Konsultacje z mieszkańcami osiedli będą trwały

od 28 listopada do 19 grudnia i mają odpowiedzieć na pytanie: czy zaprojektowane osiedla będą spełniały potrzeby mieszkańców jako jednostki samorządowe?

Zakończyła też prace Komisja Nazewnictwa Rady Miejskiej Wrocławia. — W zmianach nazw ulic kierowaliśmy się propozycjami mieszkańców, a także trzema podstawowymi kryteriami: powrotem do nazwy historycznej, nawiązaniem do nazw ulic sąsiednich i chęcią uczczenia postaci i wydarzeń historycznych — powiedział przewodniczący komisji Zbigniew Magdziarz. Te zmiany nazw są również propozycjami mieszkańców, osiedlowych komitetów obywatelskich i ugrupowań społeczno-politycznych.

**DOROTA
TEUERLE**



1.

1. „Wieczór Wrocławia” z 2 grudnia 1990 roku

2. Uchwała Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 6 lutego 1991 roku w sprawie projektu podziału Wrocławia na osiedla / zbiory Urzędu Miejskiego Wrocławia

3. „Wieczór Wrocławia” z 7 lutego 1991 roku

zał. nr 8

UCHWAŁA NR XVIII/100/91
RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA
z dnia 6 lutego 1991 roku

w sprawie projektu podziału Wrocławia na osiedla

Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 roku (Dz. U. Nr 16, poz. 95 - ze zmianami) oraz § 54 ust. 2 Statutu Wrocławia uchwala się co następuje:

§ 1

Przyjmuje się projekt podziału Wrocławia na osiedla o obszarze wyznaczonym przez granice, wskazane w załączniku do uchwały, jako podstawę do konsultacji społecznej.

§ 2

Okres konsultacji trwa trzy tygodnie od chwili ogłoszenia projektu.

§ 3

1. Przebieg konsultacji nadzoruje komisja powołana przez Radę Miejską.
2. Po upływie terminu konsultacji komisja przedstawi Radzie Miejskiej projekt uchwały w sprawie podziału Wrocławia na osiedla jako samorządowe jednostki pomocnicze.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 11 lutego 1991 roku.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA


Stanisław Miekisz

LH/

Z sesji Rady Miejskiej

Komu władza osiedlowa

Wczoraj o godzinie czternastej rozpoczęła się XVIII sesja Rady Miejskiej Wrocławia. Prócz zwykłych punktów: komunikatów, wolnych wniosków i interpelacji, na porządku obrad stało sprawozdanie z uzgodnień dokonanych w Urzędzie Rady Ministrów w sprawie statutu Wrocławia oraz dyskusja nad projektami uchwał w sprawach podziału miasta na osiedla oraz ordynacji wyborczej do rad osiedli. Z porządku obrad skreślono zaplanowany wcześniej punkt dotyczący likwidacji Terenowego Zespołu Usług Projektowych we Wrocławiu.

— Wrocław jest pierwszym miastem w Polsce powyżej 300 tys. mieszkańców, które ma uchwalony swój statut — poinformował na początku przewodniczący Rady Miejskiej prof. Stanisław Mięgisz. Statut przedstawiony do akceptacji w URM, uzyskał wysoką ocenę, aczkolwiek konieczne stało się dokonanie kilku poprawek. Radni, bez większych dyskusji, przegłosowali ich wprowadzenie.

Głównie dyskutowano jednak nad podziałem Wrocławia na osiedla. Przedstawione zostały dwie propozycje: podzielenia miasta na 44 osiedla z większymi kompetencjami lub podziału na 26 większych jednostek z mniej-

szymi możliwościami.

W dyskusji radni wskazywali na niejasność określenia kompetencji nowych samorządów. Ich samodzielność może ograniczyć się do prawa zmiany statutu rad osiedlowych i prawa domagania się zmiany granic osiedla — zauważył radny L. Smółka. Inni wskazywali na apatię społeczeństwa i wyrażali swoje obawy w zakresie uzyskania odpowiedniej ilości chętnych na radnych osiedlowych (w maksymalnym przypadku może być ich potrzeba nawet tysiąc). Rychło okazało się jednak, że posiadanie rad osiedlowych nie jest obowiązkowe i tam, gdzie nie będzie chętnych, osiedla nie będą miały swojej reprezentacji.

Z drugiej strony wielu radnych przekazywało głosy swoich wyborców domagających się jak najszybszego podziału i zorganizowania wyborów.

Po dyskusji prezydent B. Zdrojewski przedstawił plan pracy zarządu na pierwsze półrocze, a także przyjęto protokoły z poprzednich sesji Rady Miejskiej.

(per)

alu
och

rzechod-
koziolki.
więc mu-
o nie?

Zenek...
(Tem)

szcze poszaleć

ostatnie dni wowych ferii

już zimowy wypoczynek dzieci i mł-
uczniów spędziło ferie w mieście. Wie-
corzystało z ofert domów kultury, szkół,
towych, TMW.

BANK

30

12-09-1990

Obradowała Rada Miejska

Jaki kształt administracji i samorządów jeszcze nie ma Fundacji Rozwoju Wrocławia

(Dokończenie ze str. 1)
prasę i chyba nie po to, aby próbować ją teraz kneblować. Wiceprzewodniczący rady Edward Czapiewski przypomniał, że dziennikarz ma jednak prawo do własnego zdania i ocen.

Wczorajsza sesja zaczęła się od dyskusji o założeniach organizacji administracji i samorządów lokalnych Wrocławia. Temat ten niezwykle istotny dla sprawnego funkcjonowania naszego miasta był wcześniej przedmiotem zainteresowania doraźnie powołanej komisji samorządowej RM pod przewodnictwem Henryka Mikorskiego. On też zreferował radnym efekty jej pracy.

Mówca przypomniał, że dotychczas samorządy były zdominowane przez administrację państwową i partyjną. Obecnie nierzadko obok siebie funkcjonują Komitety Osiedlowe, spontanicznie powstałe Komitety Obywatelskie, struktury samorządu spółdzielczego i nowe formy jak na przykład fundacje. Referent przedstawił pogląd, że istnieje pilna potrzeba przeprowadzenia jednolitego podziału administracyjnego miasta, który pokrywałby się z terytoriami oddziaływania lokalnych samorządów. Dotychczas Wrocław był podzielony na 5 dzielnic, 62 parafie, Kościół rzymskokatolicki, 1 Rejon Energetyczny, 25 rejonów obsługi mieszkańców, 89 osiedli.

Wspominając o formie i kształcie samorządu na poziomie podstawowym radny Mikorski proponował wprowadzenie pojęcia terytorium lokalnego. Byłyby to pewne wyodrębnione części miasta, nie przystające jednak do obecnych pojęć dzielnic czy osiedla. Na takim terytorium rady lokalne, sprawowałyby społeczny nadzór nad administracją miejską odpowiadającą sobie szczebla. W takim dwuszczeblowym systemie zarządzania Rada Miejska koncentrowałaby się nad kontrolą Urzędu Miejskiego.

Czy przedstawione założenia są słuszne — pytał przewodniczący komisji samorządowej. W jakim terminie winny się odbyć wybory samorządowe? Według jakich kryteriów należałoby ewentualnie dzielić miasto na terytoria lokalne? W dyskusji wokół tych problemów najcy-

miejscy prezentowali zróżnicowane opinie. Jednocześnie coraz bardziej rosła temperatura polemiki.

Radny Tomaszewski stwierdził, że przedstawiona przez komisję samorządową analiza nie wskazuje na istotę obecnego zła. Nie zawiera też ciekawych informacji, jak na przykład zorganizowana jest obsługa mieszkańców w krajach zachodnich.

Na inny aspekt zwrócił uwagę prezydent Zdrojewski. Bardzo trudno o dobre kryterium podziału terytorialnego. Trzeba wziąć pod uwagę na przykład taki fakt, że w zachodniej części Śródmieścia znajduje się 30 proc. miasta komunalnego miasta.

Wypowiadali się również między innymi radni: Czapełski, Czar-kowski, Kieres, Chel-stowski, Cybulski, Sawa-Boryslawski. Nie

uzgodniono czy ramy samorządu mają się pokrywać z administracyjnymi czy też dać raczej mieszkańcom szansę na wykazanie własnej inicjatywy samorządowej odnośnie jej treści i formy. W głosowaniu radni odrzucili projekt uchwały o organizacji administracji i samorządów lokalnych Wrocławia, postanowiono też rozwiązać doraźną komisję samorządową RM. Będzie więc powrót do tematu gdy swoje koncepcje przedstawi Zarząd Miasta.

Radni postanowili też nie głosować nad uchwałą o utworzeniu Fundacji Rozwoju Miasta Wrocławia. O jej celowości najpierw wyraził swoje zdanie Komisja Inicjatyw Gospodarczych.

JAN WAWRZYNIAK



Kierowcy, parkując na chodniku pomyślcie o przechodniach.
Fot. A. Zadrzywiński

Szansa dla handlowców

Wrocławskie targi „TAREL '90”

Warunkiem sprawnego wchodzenia na drogę gospodarki rynkowej jest nawiązywanie ścisłych kontaktów między wytwórcami i usługowcami. Okazją taką dla firm i osób związanych z branżą elektroniczną i elektrotechniczną będą — organizowane w dniach 27—29 września w Hali Ludowej — ogólnopolskie targi „TAREL '90”.

Do tej pory na listę wystawców wpisano 50 firm z całego kraju. Jest ona

biurowy, zabawki. Pokazane zostaną też badania, pomiary i pozostała sfera usług w tych branżach.

Przedstawicielom 70 zaproszonych firm handlowych przysługuje prawo bezpłatnego uczestnictwa w targach. Wszyscy zainteresowani będą mogli wejść na tereny targowe po wykupieniu biletu — za symboliczną kwotę — jak zapewnia dyrektor Hali Ludowej. (Jo)

J U Ż

1.

1. „Wieczór Wrocławia” z 12 września 1990 roku
2. „Słowo Polskie” z 13 lutego 1991 roku
3. „Gazeta Robotnicza” z 7 lutego 1991 roku

Do konsultacji

Nowy podział na osiedla

6 lutego Rada Miasta zaaprobowwała projekt nowego podziału miasta na osiedla i utworzenia rad osiedlowych.

Notki

▲ Jerzy Radziwiłowicz, aktor Teatru Starego w Krakowie, przyjeżdża do Wrocławia w najbliższą niedzielę, 17 lutego. O godzinie 19 w Ośrodku Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego, Rynek - Ratusz 27, odbędzie się spotkanie z artystą. Na program wieczoru złożą się fragmenty „Studium o Hamlecie” Wyspiańskiego. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc organizatorzy proszą o skontaktowanie się z sekretariatem ośrodka do 15 bm., w godz. 10—14. Czytelnicy „Słowa” dwa bezpłatne zaproszenia mogą odebrać dziś o godz. 10 w sekretariacie, Rynek - Ratusz 27.

▲ Przegląd filmowy pn. „Wielcy mistrzowie ekranu” odbędzie się 19 i 20 bm. w kinie „Lwów”. Zobaczymy „Bulwar zachodzącego słońca”, „Zmierzch bogów”, „Dyskretny urok burżuazji” i „Z życia marionetek”. Kartety na przegląd można kupić w kinie „Lwów”, agencji „Ticket” przy ul. Purkyniego i przedsiębiorstwie przy kinie „Głask”. Na Czytelników „Słowa” 4 wejściówki czekają 14 II w godz. 15—16 w dziale miejskim, pok. 106.

Konsultacje trwały od listopada. Planuje się utworzenie 45 osiedli. Najmniejsze dla 700, największe zaś dla 52 tysięcy mieszkańców. Wybory do rad odbędą się nie wcześniej niż w maju. Autorzy pomysłu przyznają, że liczą się z możliwością niewyłonienia rad na wszystkich osiedlach. Tworzenie demokratycznych struktur na samym dole będzie z pewnością dłuższym procesem.

W sprawie podziału miasta radni nie są ogniwem ostatecznym. Od dziś do 6 marca w każdej delegaturze (oraz w biurze RM przy pl. Nowy Targ 8) będą wisiały mapy z proponowanym podziałem na osiedla. Radni liczą na uwagi mieszkańców.

(wale)

„Wrota”

„Wrota” to najnowszy spektakl przygotowany przez lubelską Scenę Plastyczną KUL, znany autorski teatr scenarzysty, scenografa i reży-

Leszka Madszika. Muzyka

Str. 6

Nr 32 (12 923) 7 lutego 1991 r.

Radni miejscy o radach osiedlowych

Przymusu nie ma, granice są

Wczorajsze obrady Rady Miejskiej odbywały się w scenarii, jak w wojakowym zstanie, albo biurze planowania urbanistycznego. Za prezydium i pod ścianami rozwieszone były plany Wrocławia, jego osiedli, a także województwa, mapy demograficzne i in. służące radnym do lepszego zapoznania się z koncepcjami podziału miasta na osiedla, co w myśl przepisów jest warunkiem powoływania rad osiedlowych (muszą mieć określony teren swego działania).

Nad podziałem pracowała komisja najpierw pod przewodnictwem prof. Andrzeja Jagielskiego (radnego), potem zaś innego radnego, też profesora Wacława Wdowiaka. Wynikiem prac była wariantowa propozycja przewidująca podział terenu miasta na 26 tzw. pomocniczych jednostek samorządowych (rad osiedlowych), albo 44 rady (osiedla).

Każda z tych koncepcji miała swoje wady i zalety, generalnie jednak w dyskusji okazało się, choć radni tak tego nie sformulowali, że przepisy regulujące zasady powoływania rad osiedlowych nie są do końca

precyzyjne. Z jednej bowiem strony powoływanie rad osiedlowych nie jest przymusem, ma się odbywać oddolnie, z inicjatywy mieszkańców danego terenu (i granice obszaru działania rady nie są wyznaczone), z drugiej mówi się, że bez granic osiedli rady powstawać nie mogą, bo skąd będą wiedziały, na jakim obszarze mogą wykorzystywać swe kompetencje.

W całej dyskusji radnych dwa głosy wydają się być najrozsądniejsze. Radny Tomaszewski złożył wniosek, by w ogóle nie zajmować się tą sprawą, bo jest ona dzisiaj jeszcze — jak to określił — przedwczesna. Argumentował, że Rada Miejska działa połowicznie i jest krytykowana (w tym przez prasę — „jednostronna napaściwość wrocławskiej prasy”), nie ma środków w budżecie, a jest budżetowe przewidywanie i nie wiadomo, jak będzie wyglądała kasa miejska. Brak jest prywatyzacji usług komunalnych. Istnieje szereg innych barier, które ograniczają skuteczność tej rady, co więc mówić o radach osiedlowych. Idea samorządności

będzie tam złudzeniem i nastąpi jej blamaż. Nie bez racji mówił też o tym, że ci, którzy teraz naciskają, by szybko wybierać rady osiedlowe, chcą po prostu mieć trochę władzy: klucz do pakamery i pieczęć. Będzie to zatem uszczęśliwianie mieszkańców na siłę, a nie o to przecież chodzi.

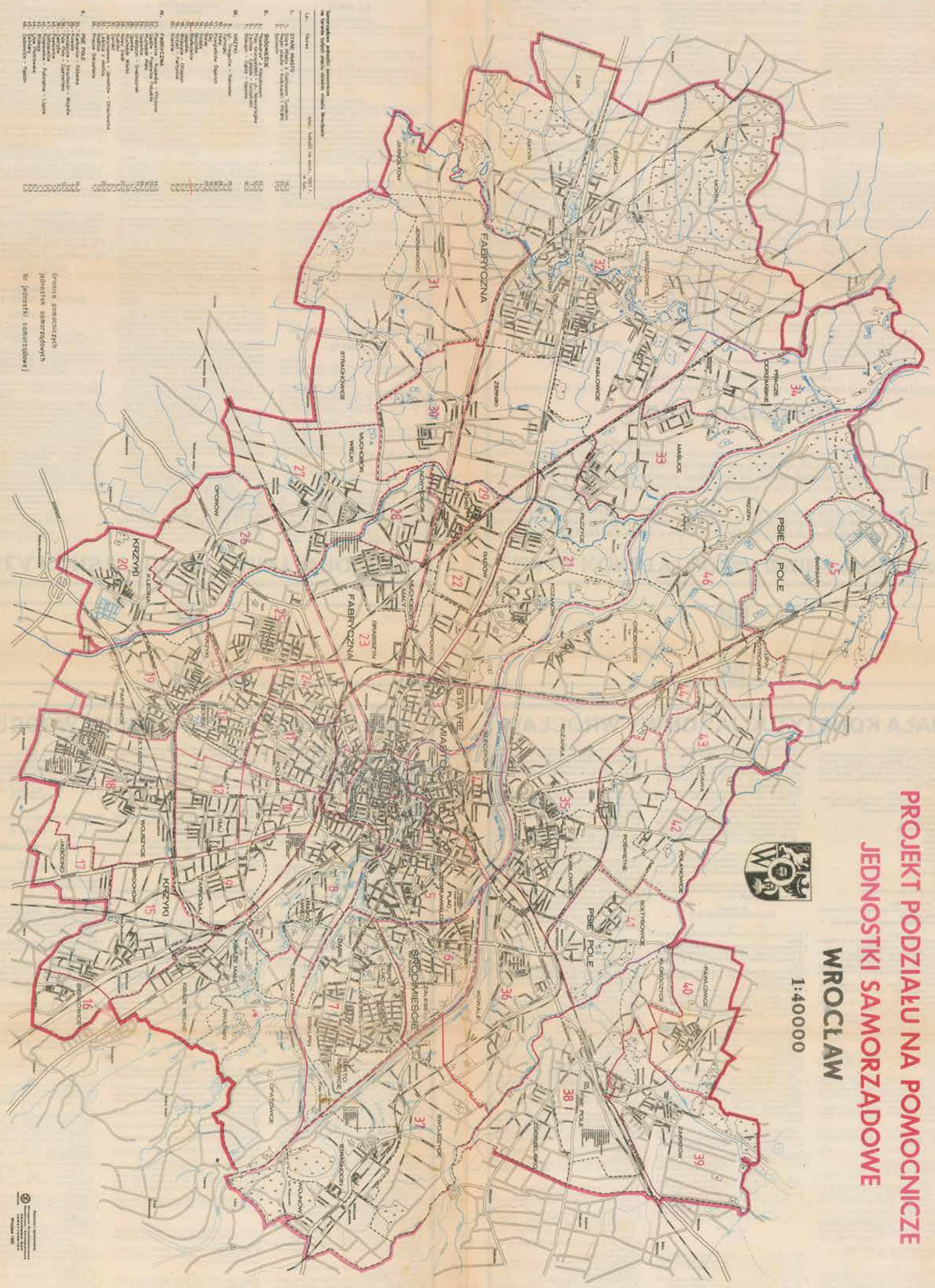
Inni radni protestowali przeciw takiemu stawianiu sprawy, natomiast radny Jerzy Przystawa zaproponował najrozsądniejsze chyba rozwiązanie: niech zgodnie z założeniami, jakie legły u podstaw idei samorządności osiedlowej, mieszkańcy sami, kładą do tego dojrzej, uznają potrzebę posiadania osiedlowej reprezentacji (tworzą ją), a wtedy Rada Miasta pomoże im określić granice, kompetencje, przeprowadzić wybory itp. Nie ma co narzucać z góry granic osiedli.

Wygłądało na to, że dwóch profesorów napracowało się, by podzielić miasto i ich wysiłek pójdzie na marne. Prof. Jagielski tłumaczył zebranym, że na tym etapie prac chodzi wyłącznie o stanowisko radnych czy bardziej przekonani są do wie-

tu mniejszych osiedli, czy opierają się na mniejszej liczbie, większych terytorialnie jednostek? Nie było to pytanie pozbawione sensu, gdyż wariant: dużo drobnych osiedli — jak obliczono — prowadzi do konieczności wyboru (gdymy wszędzie samorządy miały powstać) około 1000 radnych osiedlowych! To wielka — jak na nasze miasto — liczba społeczników, którzy byłiby skłonni pracować w takich radach. Praktyka pokazuje, że nie ma szans, by „bez branki”, jak to nazwał radny Przystawa — udało się te rady powołać.

Mimo to, po kolejnej turze dyskusji radni zdecydowali, by ustalić granice osiedli dla 44 pomocniczych jednostek organizacyjnych samorządów mieszkańców.

Radni mieli jeszcze wczoraj, w ślad za tą decyzją, uchwalić ordynację wyborczą dla samorządów. Czekano ich także wysłuchanie planu pracy Zarządu Miasta na pierwsze półrocze br. Jaki miał przedstawić prezydent Bogdan Zdrojewski. Późna pora uniemożliwiła reporterowi „GR” dalsze relacjonowanie tej części sesji. (Wako)



Projekt podziału Wrocławia na 46 osiedli. Załącznik do uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 6 lutego 1991 roku w sprawie projektu podziału Wrocławia na osiedla / zbiory Urzędu Miejskiego Wrocławia. Sądono, że podział jest już ostateczny i nie przewidziano, że Rada Miejska Wrocławia, po konsultacjach społecznych, uchwali podział na 47 osiedli, dlatego 5 marca 1991 roku mapa ta została wydrukowana w „Dzienniku Dolnośląskim

30 Wrocław podzielony na osiedla

Ostateczna decyzja o podziale Wrocławia na 47 osiedli wychodziła naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców przyszłych osiedli. Przygotowany projekt uchwały wszedł pod obrady Rady Miejskiej Wrocławia dnia 20 marca 1991 roku i w takim kształcie został przyjęty.

Uchwała z dnia 20 marca 1991 roku Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie podziału Wrocławia na 47 osiedli otwierała nowy rozdział w dziejach zarządzania miastem. Odtąd to rady osiedli miały współdecydować o rozwoju miasta.

Utworzone w 1991 roku osiedla różniły się zarówno pod względem powierzchni (od 124 ha do 4331 ha), jak i demografii (od 400 do 42 tys. mieszkańców). Gęstość zaludnienia także była zróżnicowana i wynosiła od 1,2 os./ha na Osobowicach i Rędzinie do 313,4 os./ha na Gajowicach. Różnice pomiędzy osiedlami widoczne były także m.in. w charakterze zabudowy, stopniu urbanizacji i infrastruktury. Najmniejsze pod względem liczby mieszkańców jednostki, to leżące na peryferiach Wrocławia osiedla o charakterze wiejskim, jak np. Bieńkowice, Jagodno, Lipa Piotrowska i Świniary, gdzie liczba mieszkańców nie przekraczała tysiąca. Na początku lat 90. XX wieku największymi pod względem demograficznym osiedlami były Nadodrze z Kleczkowem oraz Plac Grunwaldzki z ulicą Nowowiejską (obecnie Ołbin), gdzie mieszkało po ponad 50 tys. osób. Pod względem terytorialnym do największych osiedli należały: Leśnica, Jerzmanowo–Jarnołów–Strachowice, Osobowice–Rędzin, Psie Pole–Zakrzów–Zgorzelisko (obecnie Psie Pole–Zawidawie). Najmniejszą powierzchnię miały takie osiedla jak Stare Miasto z Ostrowem Tumskim, Rejon placów Kościuszki i PKWN (obecnie Przedmieście Świdnickie), Nowy Dwór, Kuźniki, Gajowice, Bieńkowice a także Nadodrze i Plac Grunwaldzki.

Do czasu wyłonienia rad osiedli utworzono przejściowo pięć delegatur Urzędu Miejskiego powstałych w miejscu dotychczasowych pięciu Urzędów Dzielnicowych. Sankcjonował to nowy Regulamin Organizacyjny Urzędu Miejskiego przyjęty dnia 27 grudnia 1990 roku.

zał. nr 2

UCHWAŁA NR XX/110/91
RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA
z dnia 20 marca 1991 roku

w sprawie podziału Wrocławia na osiedla

Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 ze zmianami) oraz § 53 ust. 1 Statutu Wrocławia uchwala się co następuje:

§ 1

1. We Wrocławiu tworzy się osiedla.
2. Wykaz osiedli oraz ich granice naniesione na plan Miasta zawiera załącznik.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA
Stanisław Mięgisz
Stanisław Mięgisz

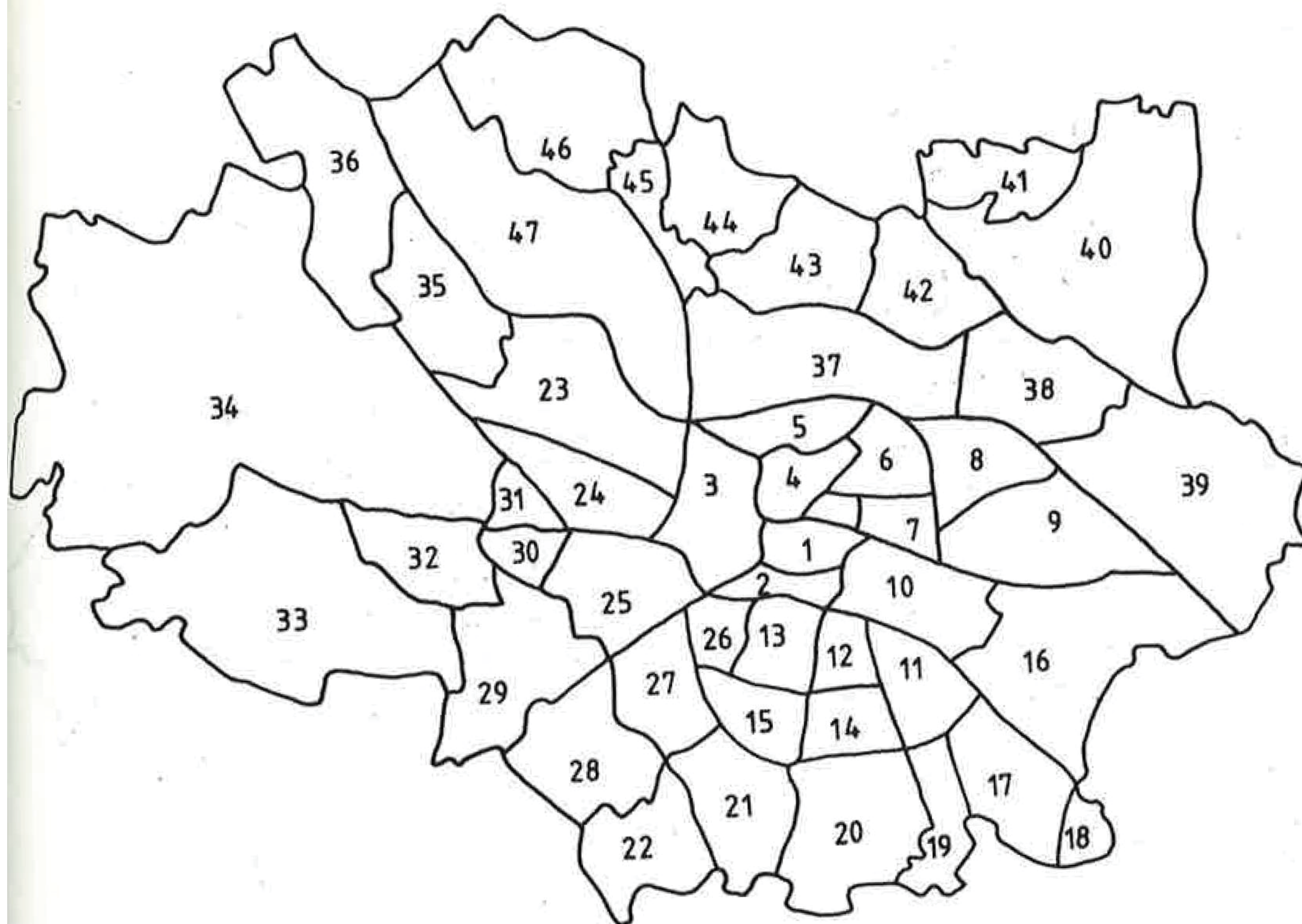
LH/

1.



2.

1. Uchwała Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 marca 1991 roku w sprawie podziału Wrocławia na osiedla / zbiory Urzędu Miejskiego Wrocławia
2. „Wieczór Wrocławia” z 21 marca 1991 roku



- | | |
|--|--|
| 1. Stare Miasto | 25. Muchobór Mały |
| 2. Przedmieście Świdnickie | 26. Gajowice |
| 3. Szczepin | 27. Grabiszyn – Grabiszynek |
| 4. Nadodrze | 28. Oporów |
| 5. Kleczków | 29. Muchobór Wielki |
| 6. Ołbin | 30. Nowy Dwór |
| 7. Plac Grunwaldzki | 31. Kuźniki |
| 8. Zalesie – Zacisze – Szczytniki | 32. Żerniki |
| 9. Biskupin – Sępólno – Bartoszowice – Dąbie | 33. Jerzmanowo – Jarnołtów – Strachowice |
| 10. Rakowiec – Traugutta | 34. Leśnica |
| 11. Tarnogaj | 35. Maślice |
| 12. Huby – Gajowice | 36. Pracze Odrzańskie |
| 13. Powstańców Śląskich | 37. Karłowice – Różanka |
| 14. Gaj | 38. Kowale |
| 15. Borek | 39. Swojczyce – Strachocin – Wojnów |
| 16. Księżę – Opatowice | 40. Psie Pole – Zakrzów – Zgorzelisko |
| 17. Brochów | 41. Pawłowice |
| 18. Bieńkowice | 42. Sołtysowice |
| 19. Jagodno | 43. Poświętne – Polanowice – Ligota |
| 20. Ołtaszyn – Wojszyce | 44. Widawa |
| 21. Partynice – Krzyki | 45. Lipa Piotrowska |
| 22. Klecina | 46. Świniary |
| 23. Popowice – Kozanów – Pilczyce | 47. Osobowice – Rędzin |
| 24. Gądów – Popowice Płd. | |

30 Wrocławska ordynacja wyborcza

Żeby móc przeprowadzić wybory do organów nowo powstałych osiedli Rada Miejska Wrocławia musiała uchwalić zasady i reguły prawa wyborczego oraz zarządzić terminy wyborów. Niezbędne było także powołanie Miejskiej Komisji Wyborczej.

Pojęcie Osiedli, w tym ich organów, kompetencji i zadań, uwzględniono w Statucie Wrocławia przyjętym przez Radę Miejską Wrocławia dnia 6 lutego 1991 roku. W części IV zatytułowanej „Samorządowe jednostki pomocnicze” zawarto zapis: „We Wrocławiu tworzy się osiedla jako samorządowe jednostki pomocnicze Miasta”. Ordynacja wyborcza do rad osiedli została uchwalona na tej samej sesji RMW dnia 6 lutego 1991 roku.

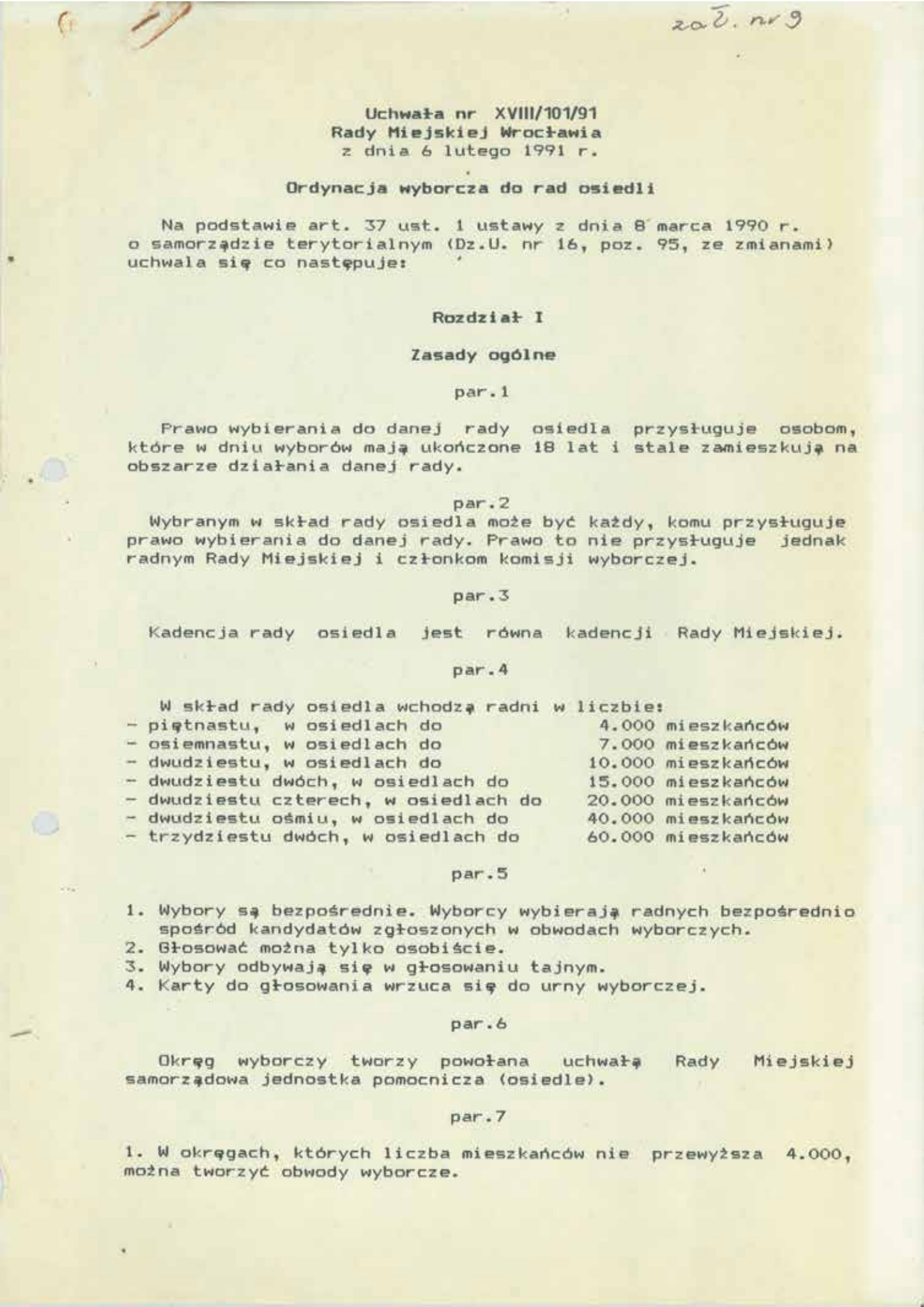
Miejską Komisję Wyborczą (MKW), która miała przeprowadzić wybory do rad osiedli, wybrano 20 marca 1991 roku. W jej skład weszło jedenastu radnych, a przewodniczącym został radny Adam Grehl. Zgodnie z założeniami Komisję miały wspierać osiedlowe komisje wyborcze, którym przewodniczył komisarz osiedlowy.

Przyjęto, iż wybory do rady osiedla przeprowadzane będą w terminie do 60 dni od daty ogłoszenia przez Miejską Komisję Wyborczą zarządzenia o wyborach.

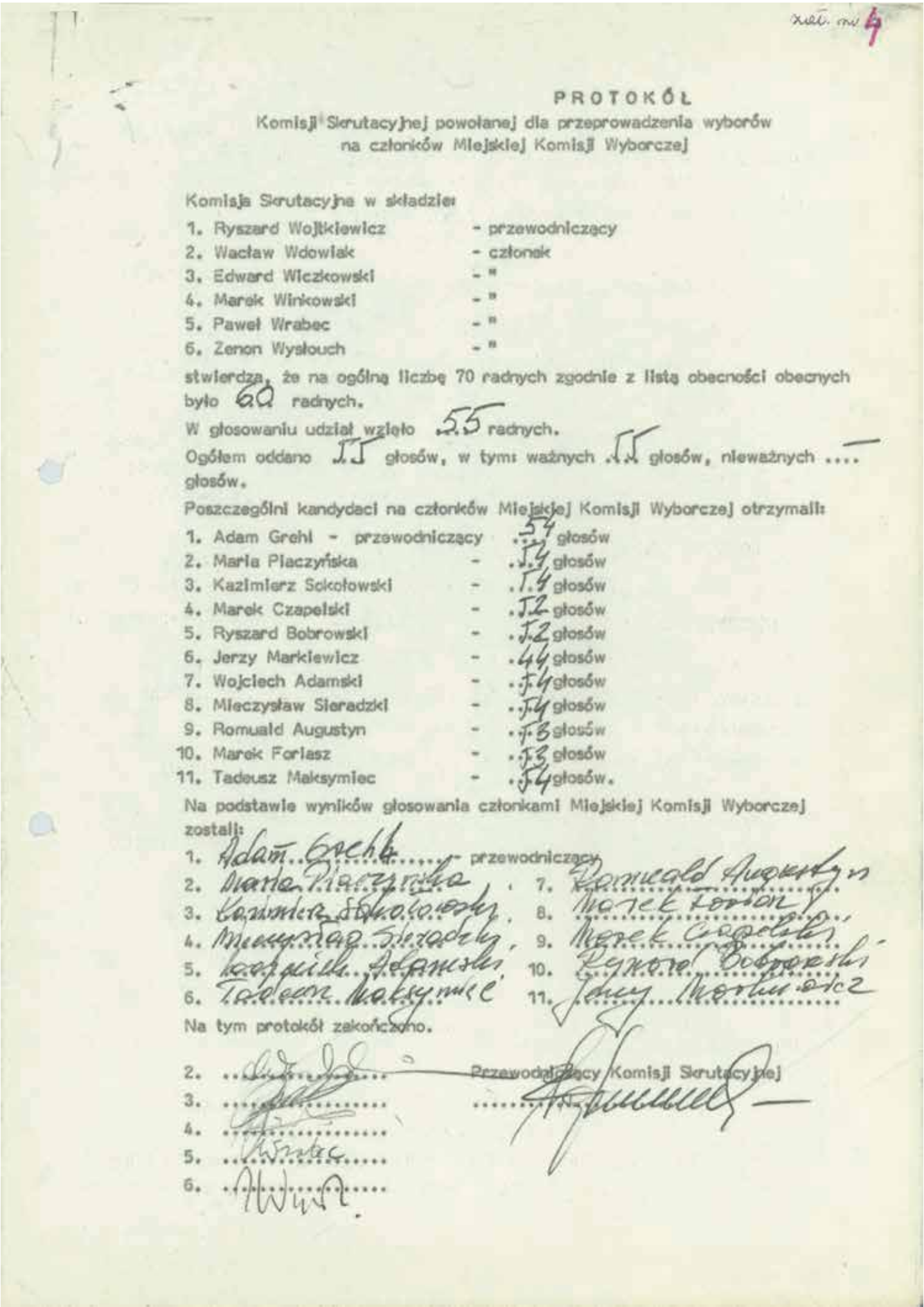
Ordynacja wyborcza do samorządu osiedlowego nie przewidywała obligatoryjnego wyboru organów władz osiedla. Ich ukonstytuowanie scedowano na samych mieszkańców, którzy mieli wystąpić z wnioskiem do MKW:

- w osiedlach do 4000 mieszkańców wniosek o przeprowadzenie wyborów musiał być podpisany przez 50 mieszkańców; w wyborach wybierano 15 radnych, ale wyłącznie do Zarządu Osiedla, ponieważ funkcje rady osiedla pełnić miało ogólne zebranie mieszkańców;
- w pozostałych osiedlach wniosek o powołanie organów władz miało podpisać 300 mieszkańców w celu wyboru od 18 do 32 radnych; radni wybierali spośród siebie komisje rady oraz organ wykonawczy w postaci zarządu.

Prawo wyboru mieli mieszkańcy pełnoletni i stale zamieszkali na terenie osiedla.



1.



2.

1. Pierwsza strona uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 6 lutego 1991 roku dotyczącej ustanowienia ordynacji wyborczej do rad osiedli / zbiory Urzędu Miejskiego Wrocławia

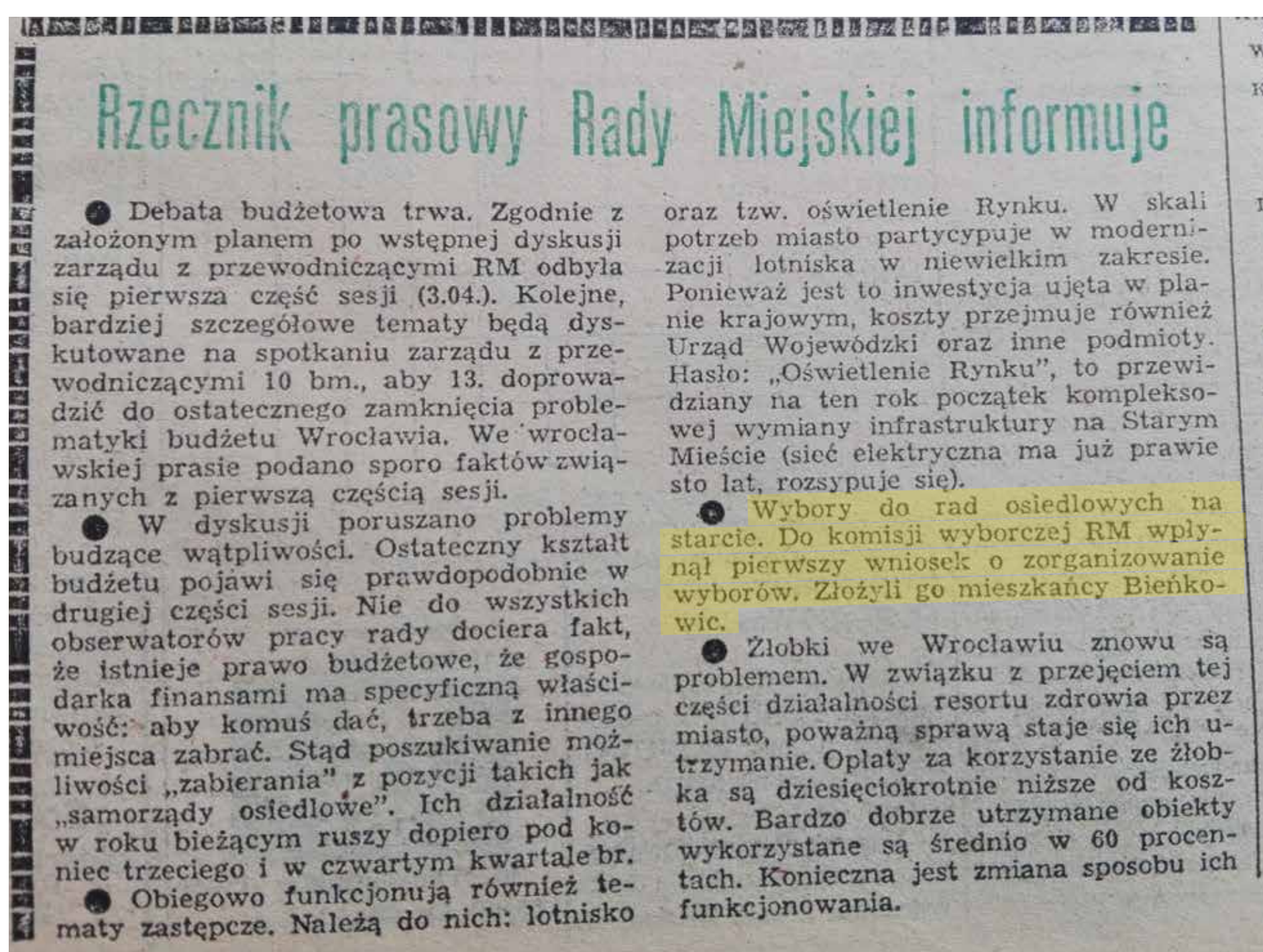
2. Protokół z głosowania nad składem Miejskiej Komisji Wyborczej wybranej 20 lutego 1991 roku / zbiory Urzędu Miejskiego Wrocławia

30 Przygotowania do pierwszych wyborów w osiedlach

Uchwalenie ordynacji wyborczej i powołanie Miejskiej Komisji Wyborczej zapoczątkowało pierwsze historyczne wybory do władz osiedli w nowych warunkach ustrojowych. Jak się jednak wkrótce okazało, nie był to proces łatwy i krótkotrwały...

Wyłanianie organów władz osiedla okazało się sporym wyzwaniem. Podstawowym problemem było złożenie do Miejskiej Komisji Wyborczej formalnego wniosku o przeprowadzenie wyborów. Na wielu osiedlach problemem było zebranie wymaganej liczby podpisów – 50 lub 300. Jako pierwszym udało się to mieszkańcom Bieńkowic, którzy wnioskowali o wybór radnych do zarządu osiedla. Kolejnym problemem okazał się brak chętnych do kandydowania na radnych osiedla. Przy kompletowaniu składów osiedlowych komisji wyborczych także napotymano na wiele trudności.

W konsekwencji wybory na osiedlach odbywały się od połowy 1991 roku aż do kwietnia 1993 roku i zakończyły się rok przed końcem pierwszej kadencji Rady Miejskiej Wrocławia (1990–1994).



1.

Coraz mniej społeczników

Trwają wybory do rad osiedlowych

WYBORCZY Od kwietnia trwają w naszym mieście nieustające wybory. W czterdziestu siedmiu wrocławskich osiedlach mieszkańcy wybierają swoje przedstawicielstwa — rady lub zarządy. Do tej pory powołano ich dwadzieścia siedem. Najwcześniej, bo w kwietniu w Widawie.

Nie wszędzie wybory przebiegają gładko. Jest kilka rejonów miasta, w których od wielu miesięcy nie można znaleźć odpowiedniej liczby kandyda-

tów na radnych. Między innymi z tego powodu zawieszono wybory do trzech rad, np. w rejonie placu Grunwaldzkiego.

Sześć osiedli nie zgłosiło jeszcze formalnych wniosków (popartych 300 podpisami) do Miejskiej Komisji Wyborczej. Są to: Muchobór Wielki (Fabryczna), Lipa Plotrowska (Psie Pole), Zalesie — Zacisze — Szczytniki (Śródmieście), Rakowiec — ul. Traugutta, Tarnogaj — Książę, Ołtaszyn — Wojszyce (Krzyki). Z informacji wynika, że mieszkańcy większości z nich zaczęli już przygotowania do wyborów.

Najszybciej wybrano radnych na peryferiach miasta, tam gdzie wrocławianie borykają się z największymi problemami: brakiem wodociągów, kanalizacji lub telefonów.

(han)

2.

Rzecznik prasowy Rady Miejskiej informuje:

Wybory do Rad Osiedlowych w przygotowaniu. Na 22 i 23 czerwca br. ustalono datę ich przeprowadzenia w osiedlach: Kuźniki, Zerniki, Ołbin, Leśnica i Brochów. Wpływają kolejne zgłoszenia do Miejskiej Komisji Wyborczej.

Komisja Ochrony Środowiska RM doprowadziła do powstania dwóch komisji mieszanych mających szczegółowo rozpatrzyć możliwości zneutralizowania dwóch największych wrocławskich „trucicieli” z tzw. listy krajowej, zakładów „Hutmen” i „Wiskoplast”.

Komisja Kultury RM postanowiła przydzielać skromne środki oddane jej do dyspozycji wyłącznie na konkretne cele. Oddział Wrocławski Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego otrzymał zapewnienie o dotacji finansowej na sprowadzenie zespołu Chicca Corei do Wrocławia, którego koncert ma uświetnić tegoroczny „Jazz nad Odrą”.

Czarną listę ekspertów zajmujących się ochroną środowiska kompletują radni z Komisji Ochrony Środowiska. Okazało się bowiem, że wiele szanowanych głów ulega łatwo naciskom instytucji i osób, którym zależy na nieujawnianiu rzeczywistych danych na temat stanu zagrożenia ekologicznego miasta.

Etap interwencji — tak syntetycznie określali radni ubiegający w maju rok kadencji wrocławskiej rady na ostatnich dwóch zebraniach przewodniczących komisji i prezydium. Tysiące podań, próśb o załatwienie, wniosków i zażaleń powodują, że komisje stają się swoistymi sądami rozjemczymi i gremiami interwencyjnymi w sprawach zarówno bardzo drobnych jak i poważnych. Upór, niezdolność do kompromisów i nieznamość prawa skarżących się stron utrudniają szybkie kończenie sporów.

3.

1. Wieczór Wrocławia” z 13 maja 1991 roku
2. „Wieczór Wrocławia” z 14 listopada 1991 roku
3. „Wieczór Wrocławia” z 12–14 kwietnia 1991 roku

30

Wybory i pierwsze rady osiedli

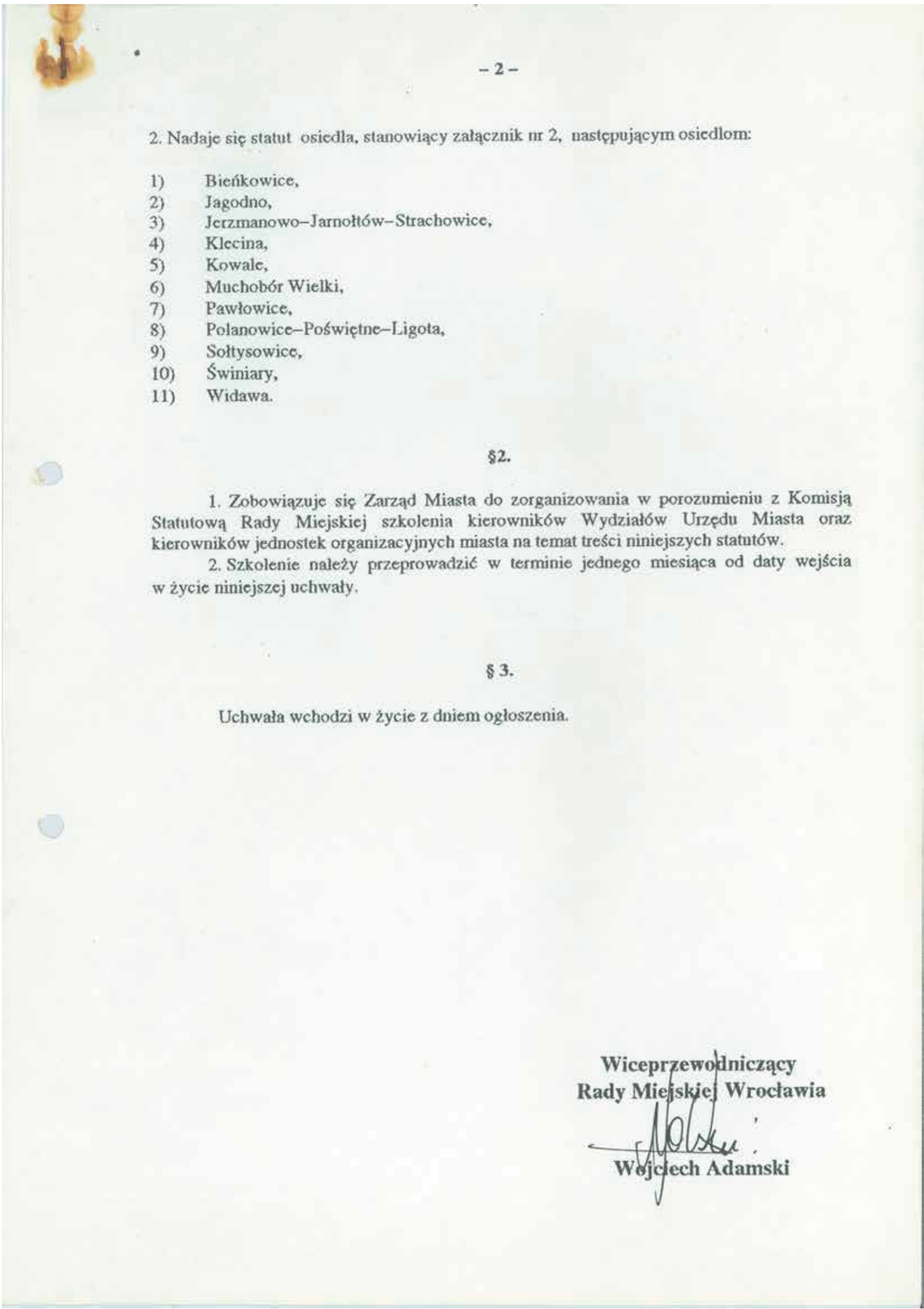
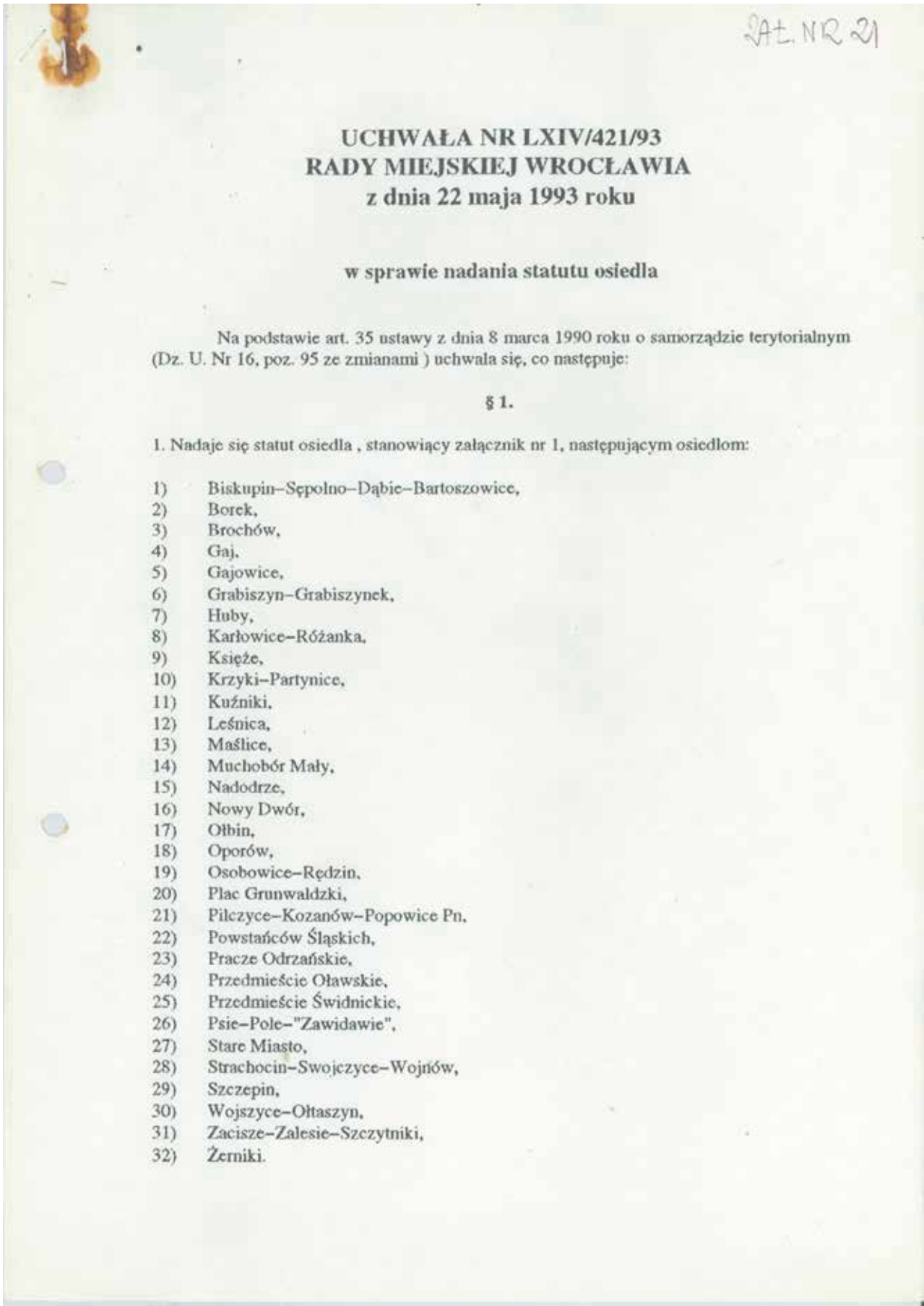
Pierwsze w historii wybory do rad osiedlowych we Wrocławiu nie cieszyły się dużym zainteresowaniem. Władze miejskie pokładały w mieszkańcach Wrocławia, którym dano możliwość współdecydowania o mieście i rozwoju swoich osiedli, duże nadzieje. Niestety, w realiach raczkującej demokracji lokalnej, frekwencja była znikoma. Mimo to w trwających blisko dwa lata wyborach udało się wyłonić rady osiedlowe i zarządy niemal na wszystkich osiedlach.

Pierwsze wybory do rad osiedli odbyły się w dniach 22 i 23 czerwca 1991 roku, ale zaledwie w pięciu osiedlach: w Leśnicy i w Żernikach oraz na Oporowie, Kuźnikach i Brochowie. Kolejne, tym razem w 27 osiedlach, przeprowadzono w połowie listopada 1991 roku. Do połowy maja 1992 roku swoje rady lub zarządy posiadało już w sumie 37 osiedli we Wrocławiu. Ostatnie wybory przeprowadzono w kwietniu 1993 roku.

Finalnie w ciągu dwóch lat wybory odbyły się w 43 z 47 wrocławskich osiedli. Frekwencja nie była zadowalająca, bo wyniosła zaledwie 2 proc. W 30-letniej historii funkcjonowania samorządów osiedlowych we Wrocławiu był to najniższy wynik. W kolejnych wyborach frekwencja była już wyższa, choć nigdy nie przekroczyła 10 proc. W drugich wyborach do rad osiedli na kadencję 1996–2000 do urn poszło 7,7 proc. mieszkańców. Najwyższą frekwencję zanotowano podczas wyborów w 2001 roku na trzecią kadencję, gdy udział w wyborach do rad osiedli wzięło 8,5 proc. mieszkańców.

W wyniku przeprowadzonych w latach 1991–1993 wyborów rady osiedli wyłoniono w 32 osiedlach. W 11 przypadkach wyłoniono organy wykonawcze w postaci zarządów. Stało się tak na osiedlach: Bieńkowice, Jagodno, Jerzmanowo–Jarnołów–Strachowice, Klecina, Kowale, Muchobór Wielki, Pawłowice, Polanowice–Poświętne–Ligota, Sołtysowice, Świniary i Widawa. Tam funkcje rady osiedla pełniło ogólne zebranie mieszkańców.

Mieszkańcy zaledwie czterech osiedli – Lipy Piotrowskiej, Tarnogaju, Popowic Południa–Gądowa oraz Kleczkowa – nie wybrali własnych radnych. W związku z tym osiedlom tym w maju 1993 roku nie nadano statutów. Nastąpiło to dopiero w kolejnych latach: Kleczków otrzymał swój statut w 1994 roku, a trzy pozostałe osiedla w 1996 roku.



1.

1. Uchwała Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 maja 1993 roku w sprawie nadania statutu osiedla / zbiory Urzędu Miejskiego Wrocławia
2. „Wieczór Wrocławia” z 28 sierpnia 1991 roku